

Sygn. akt VII U 173/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Chaciński
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Beata Pełczyńska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2016 r. w Lublinie

sprawy M. B. (1) przedstawicielki ustawowej małoletniej J. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do renty rodzinnej z tytułu wypadku przy pracy

na skutek odwołania M. B. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L.

z dnia 27 września 2010 roku, nr (...)

zmienia zaskarżoną decyzję i ustala, że małoletnia J. B. ma prawo do renty rodzinnej od dnia 24 sierpnia 2010 roku po A. B. (1) zmarłym dnia(...)roku w związku z wypadkiem przy pracy.

Sygn. akt VII U 173/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 września 2010 r., znak:(...)Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. Inspektorat w B. na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j. Dz. U. z 2009 r., nr 167, poz. 1322) odmówił M. B. (1) prawa do renty rodzinnej w związku z wypadkiem w dniu(...) r. W uzasadnieniu decyzji wskazano, iż odmówiona prawa do renty rodzinnej ponieważ w ocenie organu rentowego zdarzenie z dnia(...) nie było wypadkiem przy pracy, ponieważ nie wypełnia definicji wypadku przy pracy określonej w art. 3 ust. 1 w/w ustawy (decyzja – k. 9 a.ZUS).

W odwołaniu od powyższej decyzji M. B. (1) domagała się zmiany tej decyzji i ustalenia prawa do renty po zmarłym w dniu (...)A. B. (2) (odwołanie k. 2 - 3 akta sądowe).

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, podtrzymując argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji (odpowiedź na odwołanie k. 4 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 24 sierpnia 2010 r. M. B. (1), jako przedstawiciel ustawowy małoletniej J. B., złożyła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wnioski o rentę rodzinną w związku z wypadkiem przy pracy jej męża z dnia (...) oraz wnioski o przyznanie jednorazowego odszkodowania dla niej i małoletniej córki w związku ze śmiertelnym wypadkiem w w/w dniu A. B. (1).

Wobec powyższego organ rentowy w dniu 27 września 2010 r. wydał dwie decyzje, na podstawie których odmówił skarżącej prawa do renty rodzinnej w związku z wypadkiem jej męża w dniu (...) oraz prawa do jednorazowego odszkodowania dla wnioskodawczyni i jej małoletniej córki.

Od w/w decyzji M. B. (1) złożyła odwołania.

Na podstawie postanowienia z dnia 19 kwietnia 2011 r. Sąd zawiesił postępowanie na zgodny wniosek stron, które zostało podjęte w dniu 23 kwietnia 2012 r. Następnie na podstawie postanowienia z dnia 3 lipca 2012 r. Sąd zawiesił postępowanie do czasu zakończenia sprawy VII U 366/12 Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie dotyczącej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy (postanowienia – k. 32 i 47 a.s.).

W celu dokonania niezbędnych ustaleń Sąd dopuścił dowody z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy i aktach ZUS oraz dowody z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy o sygn. VII U 366/12 Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie w postaci protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, z zakresu obowiązków A. B. (1), protokołu kontroli PIP, opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej wywołanej w sprawie VII K 1801/11, karty medycznych czynności ratunkowych, wyniku badania krwi, protokołów zawierających zeznania świadków P. P., T. G., M. S., K. S., M. P., W. B., H. N..

A. B. (1) w dniu (...) rozpoczął pracę o godz. 7:00 . Do pracy przybył swoim samochodem osobowym jednocześnie przywożąc współpracowników: W. B., M. S., M. P. i K. S..

A. B. (1) był zatrudniony na stanowisku ładowacz gazu. W związku z tym, że przedmiotowego dnia nie było przeładunku parafiny został on skierowany przez mistrza zmianowego K. S. do przeładunku gazu. K. S. ok. godz. 7:00 w dniu zdarzenia rozdzielił pracę między pracowników. Warunki pracy były trudne, gdyż panowała temperatura ok. -20°C. A. B. (1) wraz z T. G. i M. S. od czasu przydzielenia obowiązków wykonywali czynności przy przeładunku gazu z wagonów szerokotorowych do wagonów normalnotorowych tj. nadzorowali przeładunek gazu, na estakadzie odłączali instalację technologiczną od wagonów szerokotorowych oraz od wagonów normalnotorowych z poziomu torowiska, dokonywali zabezpieczenia wagonów normalnotorowych po załadunku gazem, plombowali wagony. Każdy z pracowników wykonywał pojedynczo, samodzielnie swoje czynności przy wagonie. Pomiędzy godz. 10.00 a godz. 11.00 A. B. (1) pomógł W. B. zepchnąć wagony drugim ciągnikiem. W ciągu dnia, około godz. 11.00 A. B. (1) był w budynku „majstrówki” w pomieszczeniu socjalnym, gdzie pracownicy podczas przerwy mogli skorzystać z toalety, ogrzać się, zjeść, napić się kawy, herbaty.

A. B. (1), K. S. i T. G. zakończyli pracę przy wagonach szerokotorowych przed południem. Po odłączeniu instalacji technologicznej i oddesaniu gazu z wagonów szerokotorowych na torach zeszli z wagonów szerokotorowych na pomost estakady i później na plac udając się do wagonów normalnotorowych też odłączyć instalację technologiczną. Następnie majster K. S. polecił im sprawdzenie wagonów oraz zabezpieczenie zaworów załadunkowych i zaplombowanie ich. Do zaworów są wcześniej podłączone węże, a po zakończeniu prac zawory są plombowane na plomby plastikowe, zaciskowe. Każdy z trzech pracujących wykonywał tę pracę przy innym wagonie. T. G. sprawdzał wagony ze składu od pierwszego stanowiska, natomiast A. B. (1) był na drugim końcu składu.

Gdy około godz. 13 kierownik zmiany P. P. udał się na estakadę A. B. (1) dokręcał zaślepkę po zdjęciu węża.

Okolo godz. 13:03-13:04 A. B. (1), będąc na estakadzie, od przełożonego kierownika P. P. otrzymał polecenie udania się do budynku socjalno - technicznego tzw. „majstrówki”, „budy”, w celu ogrzania się, odpoczynku i gdzie kierownik miał z nim rozmawiać. Z estakady A. B. (1) poszedł w kierunku budynku socjalnego jednakże nie przybył tam. P. P., który za nim podążył, nie zastawszy go w pomieszczeniu majstra udał się na terminal, aby go poszukać, na estakadzie pytał o niego pracowników, którzy jednak nie wiedzieli gdzie jest, chwilę obserwował pracę K. S. i M. P. następnie

wrócił do budynku „majstrówki” i nie wchodząc do niego poszedł w stronę budynku wagi drogą wzdłuż zbiorników magazynowych. Około godz. 13:17, po otrzymaniu komendy od K. S., obejściu składu wagonów, manewrowy M. P. wydał przez radiotelefon polecenie W. B., kierującemu ciągnikiem, do ruszenia wagonów i przeciągnięcia na wagę, W. B. ruszył składem wagonów zatrzymując się za wagą tak, że trzeci wagon był na wadze. Gdy P. P., idący w kierunku wagi, był w pobliżu budynku „majstrówki” kątem oka zobaczył i usłyszał, że ruszyły wagony, gdy był na wysokości stanowiska przeladunku parafiny zauważył coś niebieskiego w śniegu pod wagonem, gdy doszedł do tego stanowiska skład wagonów już stał. P. P. podbiegł do torów i zobaczył, iż pod wagonem na torach leży A. B. (1), zaczął krzyczeć do K. S., aby nie ruszali wagonów, udał się na stanowisko wagi i zawiadomił o zdarzeniu przełożonych J. W. i prezesa M. J.. Wezwane zostało pogotowie (...).

W wyniku przedmiotowego zdarzenia śmierć na miejscu poniósł ubezpieczony A. B. (1) na skutek wielonarządowych obrażeń. W organizmie poszkodowanego została stwierdzona obecność alkoholu w stężeniu 2,36 promila.

Na dzień(...) roku A. B. (1) prowadził wspólne gospodarstwo domowe z żoną M. B. (1) oraz małoletnią córką J. B..

Na skutek złożonego przez wnioskodawczynię odwołania od decyzji z dnia 28 września 2010 r. odmawiającej prawa do jednorazowego odszkodowania dla wnioskodawczyni i jej małoletniej córki Sąd Rejonowy Lublin Zachód w Lublinie wyrokiem z dnia 19 grudnia 2013 r. oddalił odwołanie.

Następnie Sąd Okręgowy w Lublinie wyrokiem z dnia 11 marca 2015 r. na skutek apelacji skarżącej, zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzając go decyzję z dnia 28 września 2010 r. w ten sposób, że przyznał M. B. (2) i małoletniej J. B. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu śmierci męża i ojca A. B. (1) na skutek śmiertelnego wypadku przy pracy z dnia (...) Powyższe orzeczenie nie zostało zaskarżone.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dowody z dokumentów. Ich autentyczność w toku procesu nie była kwestionowana przez strony. Ich forma oraz treść nie wzbudziła ponadto wątpliwości co do ich autentyczności z urzędu, wobec czego zostały one uznane za wiarygodne w całości i jako takie stanowiły pełnowartościowe źródło informacji o okolicznościach faktycznych w sprawie.

Podkreślenia wymaga, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego i sądów powszechnych sąd rozpoznający sprawę o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy jest związany wcześniejszym prawomocnym wyrokiem sądu zapadłym w sprawie między tymi samymi stronami o jednorazowe odszkodowanie(zob. wyrok SN z 11 lutego 2014 r., I UK 329/13 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 lipca 2015 r. III AUa 436/15).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Istota sporu w rozpoznawanej sprawie, biorąc pod uwagę treść zaskarżonej decyzji i odwołania, sprowadza się do oceny czy zdarzenie z dnia(...) w wyniku, którego śmierć poniósł A. B. (1) można uznać za wypadek przy pracy.

Według art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.2015.1242 j.t.) za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą.

Wymieniona definicja wypadku przy pracy eksponuje trzy elementy: 1) nagłość zdarzenia, 2) ze wewnętrzną przyczyną je powodującej, 3) związek zdarzenia z pracą. Trzeci element zachodzi wówczas, gdy nagłe zdarzenie wystąpiło w związku z wykonywaniem przez pracownika zleconych czynności albo poleceń przełożonych. Nic nie upoważnia do wniosku, że związek zdarzenia z pracą w rozumieniu art. 3 ustawy wypadkowej musi mieć charakter związku przyczynowego, w tym sensie, że wykonywanie pracy stanowi przyczynę wypadku. Wystarczy, że jest to związek czasowy lub miejscowy. Związek z pracą zostaje zerwany dopiero wówczas, gdy pracownik bez usprawiedliwienia nie wykonuje pracy w czasie i miejscu, w którym pracę powinien wykonywać. Związek zdarzenia z pracą zostanie również zerwany, chociażby samo zdarzenie nastąpiło na terenie zakładu pracy i w godzinach pracy, jeżeli pracownik

w Przeznaczonym na pracę czasie zachowuje się w taki sposób lub podejmie takie czynności, które nie wynikają z zatrudnienia lub nawet zatrudnieniu są przeciwnie, a przez to powoduje, że w istotnym – ze względu na moment zdarzenia – czasie dochodzi do zerwania czasowego związku z pracą, co z kolei uniemożliwia przyjęcie, że wypadek nastąpił podczas lub w związku z pracą.

Należy wskazać, że czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą sprowadza się do czasowego (zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym) bądź miejscowego (zdarzenie nastąpiło w miejscu zakreślonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę) powiązania przyczyny zewnętrznej doznanego uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności. Innymi słowy, czasowy i miejscowy związek wypadku z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu w miejscu i czasie, kiedy pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Zatem związek miejscowy i czasowy wypadku z pracą sprowadza się do ustalenia, że zdarzenie wystąpiło w czasie pracy w znaczeniu prawnym (nie tylko w czasie efektywnego świadczenia pracy, ale również w czasie pozostawania w dyspozycji pracodawcy - art. 128 § 1 k.p.), bądź w miejscu zakreślonym strefą zagrożenia stwarzanego przez pracę (na terenie zakładu pracy, a nie tylko w miejscu wykonywania czynności przez danego pracownika - art. 207 k.p.), przez powiązanie doznania uszczerbku na zdrowiu z faktem wykonywania przez pracownika określonych czynności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2014 roku, I PK 275/13).

Warto również w tym miejscu przywołać treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2010 roku (II UK 75/10), w którym to Sąd Najwyższy stwierdził, iż to okoliczności konkretnej sprawy decydują o tym, czy spożywanie alkoholu w czasie i miejscu świadczenia pracy lub w drodze z pracy do domu prowadzi do zerwania normatywnego związku z pracą lub z odbywaniem drogi z pracy do domu. W ustawie wypadkowej nie ma bowiem regulacji pozwalających wykreować "sztywną" regułę, według której stan nietrzeźwości pracownika w pracy, bądź w drodze do pracy lub drodze powrotnej do domu, niejako automatycznie prowadzi do zerwania normatywnego związku zdarzenia z wykonywaniem obowiązków pracowniczych lub z pokonywaniem drogi do pracy lub z pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, I UK 46/11).

Stwierdzić w tym miejscu należy, iż jak wynika z poczynionych ustaleń ubezpieczony w dniu zdarzenia nie tylko pozostawał w dyspozycji pracodawcy w ramach gotowości do pracy w wymiarze subiektywnym, wyrażonym zamiarem świadczenia pracy oraz obiektywną możliwością jej świadczenia, ale tę pracę faktycznie świadczył do godziny 13.04. Tym samym nie jest uprawnione stanowisko organu rentowego, że występujący w chwili śmierci stan nietrzeźwości, wyrażający się stężeniem 2,36 prom. alkoholu we krwi ubezpieczonego jednoznacznie dowodzi zerwania związku z pracą.

Z opinii biegłych wywołanej przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w sprawie sygn. akt VII U 366/12 wynika, że stężenie alkoholu we krwi A. B. (1), wynoszące 2,36 promil prowadzi do zaburzeń czynności psychofizycznych, które negatywnie wpływają na sprawne wykonywanie prac. Jednakże z opinii biegłych wynika również, że nie ma prostej zależności między poziomem alkoholu we krwi a zaburzeniami psychofizycznymi. Jego negatywny wpływ, na co wskazali biegli, jest bowiem osobniczo zmienny, dlatego nie jest możliwy do oszacowania zakres tych zaburzeń oraz ich nasilenie, jak również nie można a priori zakładać, że przy stężeniu alkoholu we krwi rzędu 2,36 prom. zawsze dochodzi do całkowitej utraty zdolności do podejmowania jakiegokolwiek pracy. Ponadto jak wynika z jej opinii nie jest możliwe określenie czy alkohol znajdował się w fazie wchłaniania czy eliminacji oraz faktycznej ilości wypitego alkoholu etylowego przez ubezpieczonego, a jednocześnie czasu rozpoczęcia i zakończenia jego konsumpcji (opinia – k. 492 – 496 dołączone akta VII U 366/12).

Także przesłuchani przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie świadkowie nie stwierdzili, żeby poszkodowany był tego dnia pijany lub zachowywał się w sposób pozwalający przypuszczać, że spożywał alkohol.

Zatem w ocenie Sądu, spożycie alkoholu przez A. B. (1) w ilości prowadzącej do powstania stężenia tego alkoholu we krwi w stopniu 2,36 prom. nie spowodowało zerwania przedmiotowego zdarzenia z pracą. Poszkodowany nie wzbudzał swoim zachowaniem podejrzeń wśród kolegów i przełożonego, a obowiązki pracownicze wykonywał tego dnia przed zdarzeniem prawidłowo na dziesięć minut przed swoją śmiercią, do godziny 13.04.

Zarówno w doktrynie jak i judykaturze utrwalony jest pogląd, że dla ustalenia związku zdarzenie z pracą wystarcza stwierdzenie, iż pozostawało ono w związku czasowym, miejscowym lub funkcjonalnym. Czasowy i miejscowy związek zdarzenia z pracą oznacza, że pracownik doznał uszczerbku na zdrowiu, bądź poniósł śmierć w czasie i w miejscu, w którym pozostawał w sferze interesów pracodawcy. Jeżeli zaś przyczyna zewnętrzna zadziałała poza czasem i miejscem wykonywania normalnych czynności pracowniczych wówczas niezbędne jest stwierdzenie funkcjonalnego związku z pracą. Wyłączenie tego związku następuje zaś w sytuacji, w której pracownik przez istotę, sposób, a zwłaszcza czas trwania swej czynności i sposób zachowania daje do zrozumienia, że chce poświęcić się innym czynnościom o celach obcych pracodawcy, niezwiązanych z zatrudnieniem.

W przypadku poszkodowanego należy podnieść, iż ubezpieczony do godz. 13-tej wykonywał obowiązki służbowe, cały czas do chwili śmierci znajdował się w miejscu świadczenia pracy. Jego zachowanie nie wskazywało również na zamiar podjęcia, lub podjęcie czynności niezwiązanych z zatrudnieniem.

Mając wszystkie powyższe okoliczności na uwadze należy przyjąć, że zdarzenie prowadzące do śmierci pracownika spełniało wszystkie przesłanki o jakich mowa w art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Było bowiem zdarzeniem nagłym, wywołanym przyczyną zewnętrzną i pozostawało w związku z wykonywaną pracą.

Zgodnie z treścią art. 17 ust. 5 cyt. ustawy renta rodzinna z ubezpieczenia wypadkowego przysługuje uprawnionym członkom rodziny ubezpieczonego, który zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

Z ust 1. cytowanego przepisu wynika, iż przy ustalaniu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, renty szkoleniowej, renty rodzinnej i dodatku do renty rodzinnej dla sieroty zupełnej z tytułu ubezpieczenia wypadkowego, do ustalenia wysokości tych świadczeń oraz ich wypłaty stosuje się odpowiednio przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS, z uwzględnieniem przepisów niniejszej ustawy, natomiast z art. 67 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2015 roku, poz. 748) wynika, iż do renty rodzinnej uprawnieni są członkowie rodziny spełniający warunki określone w art. 68-71 w tym dzieci własne, dzieci drugiego małżonka oraz dzieci przysposobione.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i na mocy wyżej wskazanych przepisów oraz art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji stwierdzając, że małoletnia J. B. ma prawo do renty rodzinnej od dnia 24 sierpnia 2010 roku po A. B. (1) zmarłym dnia (...) roku w związku z wypadkiem przy pracy.